

Sygn. akt. I C 975/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Harasimiuk

Protokolant: sekr. sądowy Marzena Brzyszek

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko E. S. (1) i Z. S.

o ustalenie nieważności czynności prawnej

I. ustala, że umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...), położonego w W., przy ulicy (...), będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., wraz ze związanym z tym prawem wkładem budowlanym zawarta 4 kwietnia 2001 r. aktem notarialnym repertorium (...) przed W. L., notariuszem w W. pomiędzy E. M. jako sprzedającą a E. S. (1) i Z. S. jako kupującymi jest nieważna;

II. zasądza od E. S. (1) i Z. S. solidarnie na rzecz E. M. kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z urzędu za dwie instancje;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie od E. S. (1) i Z. S. solidarnie kwotę 2 586,55 zł. (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem wydatków, od ponoszenia których powódka była zwolniona;

IV. w pozostałym zakresie koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa, nie obciążając nimi pozwanych.

Sygn. akt I C 975/10

UZASADNIENIE

E. M., pozwem z dnia 23 marca 2009 r., wniosła przeciwko Z. S. i E. S. (1) o ustalenie nieważności umowy sprzedaży – aktu notarialnego z dnia 4 kwietnia 2001 r., której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o numerze (...), położonego przy u. (...) w W..

Uzasadniając swe żądanie powódka wskazała, iż faktyczną podstawą jej roszczenia jest zmiana postawy małżonków J. i Z. S., którzy nie zapłacili na jej rzecz ustalonej ceny za lokal mieszkalny, jak również nie pomagali w płaceniu komornego oraz zaprzestali szeroko pojętej, ofiarowanej przez nich pomocy (k.1, 5).

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie, I Wydział Cywilny przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, jako rzeczowo właściwemu (k.9).

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, zwolnił w dniu 1 czerwca 2009 r. E. M. od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu (k.21).

Wyrokiem zaocznym wydanym w dniu 8 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo E. M. oraz nie obciążył jej kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa (k.38).

Strona powodowa, w apelacji od ww. wyroku oświadczyła, iż nie zgadza się z jego treścią. E. M. zarzuciła temu orzeczeniu wydanie go mimo braku możliwości obrony jej praw i precyzyjnego przedstawienia przez nią swych racji przed Sądem I Instancji. Ów zarzut nieważności postępowania powódka wywiodła ze złego stanu zdrowia oraz oddalenia jej wniosku o ustanowienie zawodowego pełnomocnika z urzędu (k.42, 106).

Sąd Apelacyjny w Warszawie, I Wydział Cywilny uchylił w dniu 9 czerwca 2010 r. zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przez Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie, poczynając od dnia 23 czerwca 2009 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za II instancję (k.108).

Sąd Odwoławczy podzielił zarzut nieważności postępowania, wskazując jednocześnie, iż przy ponownym rozpoznaniu Sąd Okręgowy winien zbadać ważność oświadczenia woli E. M. z dnia 4 kwietnia 2001 r. na płaszczyźnie art. 82 i 83 k.c. oraz zamiary i cele stron umowy sprzedaży prawa do lokalu, jak również czy ów akt notarialny oddawał rzeczywistą treść porozumienia stron, a jeśli nie – to z jakim skutkiem (k.117-120).

E. M. – reprezentowana przez pełnomocnika, ustanowionego z urzędu (k.85, 98) – po skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania wniosła o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) (wraz z wkładem budowlanym i udziałem członkowskim), zawartej pomiędzy E. M. a E. S. (1) i Z. S. w formie aktu notarialnego z dnia 4 kwietnia 2001 r., sporządzonego przez notariusza W. L., Rep. (...). Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów procesu (k.136 i n.).

W uzasadnieniu strona powodowa oparła swe roszczenie, alternatywnie, na zawarciu przez nią umowy z dnia 4 kwietnia 2001 r. w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz zawarciu rzeczoności stosunku zobowiązaniowego za jej zgodą dla pozorów. Wg powódki, kluczowym miało być zbadanie obu okoliczności, w ramach zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych (k.139-142).

Z. S. i E. S. (1) – reprezentowani przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.319) – w odpowiedzi na pozew, rozszerzonej w toku postępowania, wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 250, 314).

Pozwani podnieśli, iż przez blisko 10 lat od dnia zawarcia umowy sprzedaży prawa do lokalu E. M. nigdy nie kwestionowała ważności aktu notarialnego z dnia 4 kwietnia 2001 r. Wskazali także, iż cała kwota ujęta w treści umowy została wypłacona powódce w gotówce. Z. S. i E. S. (1) stanęli na stanowisku, iż w dniu zawarcia umowy nie istniały faktyczne podstawy, które umożliwiłyby E. M. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli (np. zawarcie jej pod wpływem błędu lub groźby). Zaprzeczyli także, aby rzeczony stosunek zobowiązaniowy został zawarty dla pozorów. Ich zdaniem powódka posiada pełną zdolność do czynności prawnych. Ponadto, strona pozwana oświadczyła, iż za sprawą obecnego w kancelarii notarialnej tłumacza, powódka miała należytą komunikację z nabywcami oraz notariuszem (k.250, 251, 315-318).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały stanowiska dotychczas wyrażone w toku postępowania (k. 548, 557).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. M. już od najmłodszych lat przejawiała pewne problemy z logicznym, samodzielnym rozumowaniem, zwłaszcza w zakresie matematyki (powtarzała pierwszą klasę). U podstaw jej słabych ocen legło również lenistwo, jednak

wzmoczona praca pozwoliła jej na poprawienie wyników i promocję do następnej klasy. Powódka jest osobą głuchoniemą od urodzenia. Od 1945 r., połowicznie osierocona przez ojca, pozostawała pod opieką matki, której pomoc, w możliwie największej gamie codziennych aktywności, uniemożliwiła prawidłowy rozwój E. M. i przystosowanie jej do samodzielnej egzystencji. Powódka była w konsekwencji osobą podlegającą wpływom osób trzecich, ale również i takiej zależności łączącej. Jej zachowanie wskazywało na potrzebę posiadania kogoś, kto nada kierunek jej działaniom lub wręcz wyręczy ją w wielu czynnościach, zwłaszcza tych złożonych, z którymi nigdy się nie zetknęła – np. załatwianiu spraw urzędowych.

Powódka ukończyła szkołę zawodową dla głuchoniemych ((...) Instytut (...) w W.) i do 1992 r. pracowała zawodowo jako introligator. Jej zasób słów jest ubogi – powódka często nie rozumie bardziej złożonych wypowiedzi lub trudnych, dla niej, słów. Nie wykazuje przy tym trudności ze zrozumieniem prostego języka. Posługuje się językiem migowym, uproszczonym z natury. W okresie poprzedzającym wniesienie pozwu powódka samodzielnie poruszała się poza mieszkaniem (dowód: k.258, 258v – kopia arkusza ocen, k.259 – kopia oceny postępów ucznia, k.260, 261 – kopia wywiadu środowiskowego, k.262, 266 – kopie zaświadczeń, k.264 – kopia badania lekarskiego, k.359, 360 – zeznania świadka W. D., k.361, 362 – zeznania świadka R. K., k.362, 363 – zeznania świadka J. R., k.364-367 – zeznania świadka D. S. (1), k.381-390 – pisemna opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T., k.455, 455' – zeznania świadka F. C., k.455'-459 – ustna, uzupełniająca opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T., k.553 i n. – zeznania strony E. M.).

Strony sporu znają się od ponad 40 lat i przez większość czasu pozostawały ze sobą w zażyłych, przyjacielskich stosunkach – darzyły się sympatią i dużym zaufaniem. Spotykali się w (...) Związku (...), rzadziej prywatnie. Pozwani, jako osoby młodsze, pomagali powódce, głównie w zakresie drobnych prac i napraw w lokalu. Do bliższych kontaktów pomiędzy stronami doszło w drugiej połowie lat 90-tych ubiegłego wieku (dowód: k.359, 360 – zeznania świadka W. D., k.361, 362 – zeznania świadka R. K., k.481-483 – zeznania świadka D. S. (2), k.495-497 – zeznania świadka W. P., k.553 - 555 – zeznania E. M. w charakterze strony, k. 555 - 556 – zeznania Z. S. w charakterze strony).

E. M. wystąpiła z inicjatywą przekształcenia przysługującego jej, jako członkowi Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego o numerze (...) przy ul. (...) w W. na własnościowe, i jego późniejszego przekazania pozwany. Intencją powódki było zapewnienie sobie dalszej przychylności Z. oraz E. S. (1) i pomocy, o ile będzie jej potrzebowała, w przyszłości. Strony umówiły się, że pozwani wesprą powódkę w formalnej części przekształcenia i przeniesienia prawa, jak również pokryją za nią koszty uzupełnienia wkładu budowlanego. W zamian za to oraz przyszły transfer uprawnień, E. M. miała bez przeszkód w dalszym ciągu zamieszkiwać w ww. lokalu – nabywcom nie zależało na szybkim zajęciu tego mieszkania. Mieli oni nadto pomagać powódce.

W związku ze stanem zdrowia E. M., uniemożliwiającym jej samodzielne podejmowanie czynności, zmierzających do przekształcenia i zbycia prawa do lokalu, oraz brakiem środków finansowych działania te były przygotowywane przez Z. i E. S. (1) oraz ich córkę i zięcia: D. i D. małżonków S.. Redagowali oni wszelkie wnioski i pisma, pod którymi powódka składała następnie swój podpis.

Strona powodowa, z przekazanych jej przez pozwanych pieniędzy, w dniu 25 października 2000 r., dokonała na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. wpłaty kwoty 15 713,20 zł. celem pokrycia wkładu budowlanego – E. M. nie dysponowała uprzednio taką kwotą. W 2009 r. jej emerytura wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym wynosiła 1261,58 zł. netto (k. 15, 53) zaś wcześniej była niższa. W konsekwencji, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., które przysługiwało E. M., zostało przekształcone z dniem 30 października 2000 r. w spółdzielcze własnościowe prawo do tegoż lokalu. Pozwani spłacili także w imieniu powódki kwotę 785,33 zł. na rzecz (...) S.A.. Ponadto zapłacili kilkaset złotych za wymianę jednego okna w lokalu. Drugie sfinansowała powódka. (k. 323 okoliczności przyznane)

W dniu 15 października 2001 r. D. S. (1) w imieniu E. M., która podpisała deklarację podatkową uiszczył kwotę 7.800 zł plus odsetki za zwłokę w kwocie 761 zł. tytułem zryczałtowanego podatku dochodowego. (dowód: k.2, 3v – kopia wypisu aktu notarialnego Rep. (...), k.320 – kopia pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 6 września

2000 r., k.320v – kopia dowodu pokrycia wkładu budowlanego, k.321 – kopia deklaracji o osiągniętych przychodach powódki, k.322 – kopia pokwitowania wpłaty, k.359, 360 – zeznania świadka W. D., k.361, 362 – zeznania świadka R. K., k.364-367 – zeznania świadka D. S. (1), k.549 - 550 – zeznania świadka K. W., k.550 - 552 – zeznania świadka L. W., k.555 i n. – zeznania strony Z. S.).

W kancelarii notariusza W. L. w W., w dniu 4 kwietnia 2001 r., E. M. sprzedała E. i Z. małżonkom S. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 39 m², położonego przy ul. (...) w W.. Strony ustaliły cenę nabycia na kwotę 78.000 zł, przy czym nie została ona uiszczona, wbrew treści umowy, jeszcze przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. Pozwani zapłacili wyłącznie kwotę ok. 17.000 zł wpłaconą tytułem pokrycia wkładu mieszkaniowego. Jakakolwiek inna kwota z tytułu ceny nabycia lokalu nie została uiszczona. Nie dokonał tego także zięć pozwanych – D. S. (1).

Treść umowy uzgodniła z notariuszem córka pozwanych i jej mąż. Przedmiotowa umowa nie nakładała w swej treści na nabywców jakichkolwiek obowiązków względem zbywcy, w tym, pełnienia opieki lub dożywotniego zapewnienia możliwości zamieszkiwania w lokalu.

Rzeczony akt notarialny został sporządzony z udziałem tłumacza przysięgłego języka migowego – F. C., który na bieżąco przekładał treść stosunku cywilnoprawnego na prosty, pozbawiony skomplikowanych sformułowań i słów, język migowy. Powódka знаła tego tłumacza osobiście. E. M. nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń, co do postanowień umowy, jak również nie sygnalizowała problemów z jej zrozumieniem. W kancelarii byli obecni również D. S. (1) i D. S. (2) (dowód: k.2, 3v – kopia wypisu aktu notarialnego Rep. (...), k.320 – kopia pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 6 września 2000 r. k.359, 360 – zeznania świadka W. D., k.363, 364 – zeznania świadka M. K., k.364-367 – zeznania świadka D. S. (1), k.455, 455' – zeznania świadka F. C., k.455'-459 – ustna, uzupełniająca opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T., k. 84 zaświadczenie psycholog K. J., k.495-497 – zeznania świadka W. P., k. k.549 - 550 – zeznania świadka K. W., k.553 - 555 – zeznania strony E. M., k.555 i n. – zeznania strony Z. S.).

W dniu 4 kwietnia 2001 r. powódka nie była osobą ubezwłasnowolnioną, czy to w całości, czy to w części, jak również nie miała problemów ze zrozumieniem słów wypowiedzianych pod jej adresem. U E. M. nie stwierdzono upośledzenia umysłowego. Obecnie narastają u niej zmiany otępienne, jako u osoby głuchoniemej i niedowidzącej, jednak w chwili podpisywania aktu notarialnego E. M. była w stanie umożliwiającym jej świadome i swobodne podjęcie decyzji w stopniu ograniczonym przez głuchoniemotę. Nie potrafiła przy tym ocenić znaczenia ani skutków podejmowanej przez nią czynności prawnej. Nadto, u powódki nie zdiagnozowano choroby psychicznej. Nie leczono jej nigdy psychiatrycznie, ani psychologicznie. Pierwszy kontakt strony powodowej z lekarzami tych specjalizacji nastąpił dopiero w toku niniejszego postępowania, na jego potrzeby.

W dacie zawarcia przedmiotowej umowy E. M. zakwalifikowana była do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i mogła wykonywać pracę na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności. Powódka w tym czasie nie leczyła się. W dniu 12 grudnia 2006 r. stwierdzono, iż powódka jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, z uwagi na wiek, dane zawodowe oraz stan naruszenia sprawności organizmu. Następnie, w dniu 27 września 2007 r. wobec E. M. wydano orzeczenie o zmianie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności na znaczny, o charakterze trwałym, trwającym od dzieciństwa. Wzrok powódki w tym okresie uległ znacznemu pogorszeniu, tj. krótkowzroczności na poziomie -5 dioptrii do -13 dioptrii. W chwili obecnej wyniki badań powódki wskazują na otępienie średniego stopnia, zaburzenia procesów wzrokowo – przestrzennych oraz funkcji pozwanych takich jak planowanie przebiegu czynności poznawczych oraz myślenie abstrakcyjno – pojęciowe (dowód: k.52, 102 – kopia orzeczenia z dnia 27 września 2007 r., k.143 – kopia orzeczenia z dnia 8 sierpnia 2001 r., k.145 – kopia orzeczenia z dnia 12 grudnia 2006 r., k.326 – oświadczenie powódki, k.381-390 – pisemna opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T., k.455, 455' – zeznania świadka F. C., k.455'-459 – ustna, uzupełniająca opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T., k.277 – 293, 297 - 301 dokumentacja medyczna powódki, k.553 - 555 – zeznania strony E. M.).

Po dniu 4 kwietnia 2001 r., mimo przeniesienia praw do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. na rzecz E. S. (1) i Z. S., E. M. ponosiła wszelkie koszty związane z utrzymaniem i eksploatacją tego mieszkania. Czyniła to również do dnia zamknięcia rozprawy, przy czym część opłat faktycznie uiszczała pozwana E. M. rozumie, iż sprzedała lokal, jednak nie przyjmuje tego, iż nie jest jego właścicielką (dowód: k.148-243 – kopie faktur VAT i dowodów wpłat, k.359, 360 – zeznania świadka W. D., k.361, 362 – zeznania świadka R. K., k.381-390 – pisemna opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T., k.455⁷-459 – ustna, uzupełniająca opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych E. S. (2) oraz A. T. k.553 - 555 – zeznania strony E. M., k.555 i n. – zeznania strony Z. S.).

W okresie od dnia 4 kwietnia 2001 r. do dnia zamknięcia rozprawy E. M. nieprzerwanie zamieszkiwała w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Nikt z pozwanych, ani członków ich rodziny, nie podejmował w tym czasie jakichkolwiek działań mających na celu wyzucie powódki z posiadania, czy też prowadzących do jej eksmisji z tego lokalu. E. M. wydała klucze pozwany w terminie określonym w akcie notarialnym (dowód: k.361, 362 – zeznania świadka R. K., k.364-367 – zeznania świadka D. S. (1), k.495-497 – zeznania świadka W. P.).

E. M. przez blisko 8 lat nie kwestionowała ważności umowy z dnia 4 kwietnia 2001 r. Pierwszą czynnością przez nią podjętą, która jest jednocześnie wyrazem niezadowolenia z realizacji ww. stosunku zobowiązaniowego, jest pozew z dnia 23 marca 2009 r. Wytoczenie przez E. M. powództwa zbiegło się z zamieszkaniem u niej R. K., który zastąpił matkę powódki, po jej śmierci, w charakterze opiekuna i doradcy. Pojawienie się jego osoby w lokalu przy ul. (...) położyło kres dobrym relacjom stron. Powódka rozmawiając różnymi osobami i zgłaszając problem w (...) wskazywała, iż przekazała pozwany mieszkanie w zamian za pomoc i opiekę, czuje się oszukana, gdyż tego nie uzyskała. Od czasu pojawienia się w lokalu R. E. M. przestała wpuszczać pozwanych do lokalu. W tym czasie E. S. (1) również zaczął mieć poważne problemy zdrowotne. (dowód: k.359, 360 – zeznania świadka W. D., k.361, 362 – zeznania świadka R. K., k.481-483 – zeznania świadka D. S. (2), k. 553 - 555 – zeznania strony E. M., k. 555 i n. zeznania Z. S.).

Z. S. została przyjęta z dniem 24 marca 2003 r. w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. i wpisana do rejestru członków (dowód: k.244 – kopia zawiadomienia ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 24 marca 2003 r.).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wymienione powyżej środki dowodowe – kopie dokumentów, pisemną oraz ustną, uzupełniającą opinię biegłych sądowych oraz zeznania świadków i stron. Warto zaznaczyć, iż przedłożona dokumentacja, jako obiektywne źródło dowodowe, nie budziła wątpliwości Sądu, co do jej prawdziwości i wiarygodności, a przy tym nie była kwestionowana przez powódkę i pozwanych. Sąd zaaprobował także w pełni obydwie opinie biegłych sądowych. Zostały one sporządzone w sposób rzetelny, a wnioski z nich płynące były logiczne i w pełni adresowały tezy dowodowe. Co istotne, żadna ze stron nie zgłosiła jakichkolwiek zarzutów względem tych środków dowodowych. Zeznania świadków w większości tworzyły spójny obraz kluczowych dla rozstrzygnięcia okoliczności, choć istniała wyraźna rozbieżność w przedmiocie uiszczenia przez pozwanych ceny nabycia prawa do lokalu nr (...).

Sąd dał w tym względzie wiarę powódce i pozwanej, które były zgodne, co do tego, że mieszkanie zostało przekazane w zamian za dożywocie i opiekę oraz że nabywcy prawa do lokalu nie uiszcili na rzecz E. M. ceny nabycia wymienionej w akcie notarialnym, pokryli jedynie wkład mieszkaniowy („Za to mieszkanie zapłaciłam 17.000 zł. Poza tą wpłatą do spółdzielni, żadne inne pieniądze powódce nie zostały wypłacane”; „Powódka miała mieszkać w tym mieszkaniu do śmierci.”) Zeznania świadków K. W. i L. W. również potwierdzały te okoliczności, jednak Sąd miał na uwadze, iż wszelkie informacje osoby te czerpały od samej powódki.

Ponad wszelką wątpliwość, brak w aktach sprawy dowodu, który pozwalałby na przyjęcie odmiennego stanowiska (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), mianowicie, aby strona pozwana zapłaciła E. M. umówioną cenę nabycia. Ważnym jest, iż powódka nie kwestionowała przekazania jej kwoty ok. 17.000 zł, zaś ów fakt wynikał również z kopii dokumentu, znajdującej się w aktach sprawy. Przyznała także uiszczenie przez pozwanych jej należności na rzecz (...) S.A., oraz zapłatę za wymianę jednego w okien.

Sąd pominął przy tym zeznania świadków R. K. i W. D. w części, w jakiej nie pokrywały się one z zeznaniami innych osób oraz treścią dokumentów. Ich wiedza była li tylko odbiciem postrzegania sytuacji przez E. M., które z biegiem czasu mogło ulec nieokreślonym zmianom. Sami nie byli naocznymi świadkami zdarzeń ważnych dla rozstrzygnięcia, a jedynie relacjonowali zasłyszane od E. M. treści lub przedstawiali własne domysły, oparte na bliżej niesprecyzowanych przesłankach. W. D. w ogóle nie widziała się z powódką w 2001 r., nie mogła zatem wiedzieć, czy powódka otrzymała zapłatę za sprzedaż prawa do lokalu. Nie była także w stanie zeznawać na okoliczność zdrowia psychofizycznego inicjatorce postępowania w tym żywotnym dniu (k.359, 360). Również R. K. nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy w zadanym zakresie, zaś jego wiarygodność, jako osoby bezpośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem w sprawie (zamieszkuje z powódką bez tytułu prawnego i nie posiada alternatywnego miejsca zamieszkania), była wątpliwa. To zapewne z tego względu ów świadek od początku zeznań wyrażał mocno skonkretyzowany pogląd na sprawę, zarzucając pozwanym oszustwo, zaś jego zeznania miały za zadanie pogląd ten poprzeć.

Sąd, dokonując powyższych, ustaleń pominął także zeznania strony powodowej, złożone na rozprawie w dniu 8 grudnia 2009 r. (k.34-37), wobec zniesienia postępowania w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (k.108).

Zeznania świadka M. K. również pozostawały bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, bowiem wskazała ona jedynie na fakt, iż w 2001 r., D. S. (1) potrzebował wymienić „większą ilość gotówki na dolary” a świadek pracowała wówczas w kantorze. Wymienił wówczas 50 000 zł. na dolary. Ani z zeznań D. S. (1) ani D. S. (2) nie wynika, aby waluta ta została przekazana E. M.. W zeznań Z. S. natomiast wynika, iż pozwani nie przekazywali powódce żadnych dalszych kwot poza kwotą ok. 17 000 złotych na „wykup” mieszkania, zapłatą za okno i pomocą w zakupie leków. W kontekście tych zeznań, którym Sąd w pełni dał wiarę, jako szczerym i spontanicznym, nie zasługują na wiarę zeznania D. S. (2), D. S. (1) i W. P. w tym zakresie, w jakim stwierdzają oni, jakoby pieniądze wskazane w akcie notarialnym zostały powódce wypłacone, oraz aby to z tych pieniędzy powódka uiściła należy podatek skarbowy.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując merytorycznej oceny powództwa E. M., Sąd uznał, iż roszczenie powódki, co do zasady, znajduje oparcie w unormowaniu zawartym w art. 189 k.p.c. Podług jego treści strona powodowa może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. A zatem, rozstrzygając o zasadności wniosku o ustalenie, że umowa sprzedaży z dnia 4 kwietnia 2001 r., zawarta pomiędzy stronami w formie aktu notarialnego, jest nieważna, należało w pierwszej kolejności zbadać istnienie ustawowego warunku sine qua non żądania opartego na ww. regulacji – występowania po stronie powódki interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia tegoż stosunku prawnego.

W świetle art. 189 k.p.c. o interesie prawnym można mówić wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, a strony łączy stosunek cywilnoprawny. Przy czym wymaga się, by zagrożenie to istniało nie tylko w wyobrażeniu i odczuciu inicjatora postępowania, lecz także obiektywnie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. akt VI ACa 1472/09). W odniesieniu do stanu faktycznego w niniejszej sprawie trzeba uznać, że okolicznością decydującą o występowaniu interesu prawnego jest brak pewności, a zatem obecność wątpliwości, co ważności umowy zawartej przez E. M. z Z. i E. S. (1) w dniu 4 kwietnia 2001 r. Oczywistym jest, iż skoro inicjatorce postępowania ocenia ów aspekt biegunowo odmiennie niż strona pozwana, posiada ona legitymację czynną, w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Podkreślenia przy tym wymaga również, iż ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji związany był wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji (art. 386 § 6 k.p.c.)

W obowiązującym porządku prawnym, w kontekście ustalonego powyżej stanu faktycznego, ustawodawca przewidział dwie okoliczności, które powodują nieważność oświadczenia woli z mocy samego prawa. Stosownie do treści art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności

choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

W niniejszej sprawie niespornym było, iż w dniu 4 kwietnia 2001 r. w kancelarii notarialnej w W. strony sporu spotkały się celem zawarcia umowy przeniesienia prawa do lokalu mieszkalnego, w formie aktu notarialnego. Poza sporem było również, iż to E. M. zaproponowała pozwanym, że przeniesie na ich rzecz przedmiotowe prawo, w zamian za zapłatę ceny (postanowienie aktu notarialnego) i dożywocie oraz opiekę (pozaumowne ustalenia stron). Zatem, powódka powzięła stosowną decyzję ze znacznym wyprzedzeniem, a nie w dniu 4 kwietnia 2001 r. Było to konieczne, wobec obowiązku dopełnienia przez nią szeregu formalności, przed faktycznym przystąpieniem do zawarcia umowy sprzedaży (wg literalnego brzmienia kontraktu). Już sama długotrwałość procesu pozwala twierdzić, że E. M. świadomie, gdyż wg określonego planu, konsekwentnie dążyła do zawiązania tego stosunku cywilnoprawnego. Przy czym nie budzi wątpliwości, iż powódka chciała zagwarantować sobie powyższą umową zarówno prawo dożywotniego zamieszkiwania w lokalu, jak i ewentualną pomoc pozwanych – gdy takowej wymagała.

Sąd w ramach postępowania dowodowego, za pośrednictwem niekwestionowanych opinii biegłych: psychiatry i psychologa, jednoznacznie ustalił, iż u E. M. nie stwierdzono choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego – okoliczności, które w myśl art. 82 k.c. przesądzałyby o nieważności oświadczenia woli powódki z dnia 4 kwietnia 2001 r. Co więcej, jak wynika z pisemnej oraz ustnej, uzupełniającej opinii biegłych, E. M., w chwili podpisywania aktu notarialnego, była w stanie umożliwiającym jej świadome i swobodne podjęcie decyzji w stopniu ograniczonym przez głuchoniemotę. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał jednocześnie na ustalenie, iż powódka w tym partykularnym dniu doznała przemijającego zaburzenia czynności psychicznych. Warto zaznaczyć, że w dniu badania przez biegłych świadomość powódki była „jasna” (k. 455’), co w połączeniu z upływem 12 lat od sporządzenia aktu notarialnego, pozwala z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, iż powódka przystąpiła w tożsamej, jeśli nie lepszej, formie psychofizycznej do zawarcia umowy sprzedaży w dniu 4 kwietnia 2001 r. Sąd uznał przy tym, iż obecne problemy ze zdrowiem, które z pewnością nasiliły się z biegiem lat, nie mogły mieć żadnego znaczenia dla oceny zasadności powództwa – istotny był wyłącznie stan zdrowia E. M. w dniu 4 kwietnia 2001 r. Na dzień dzisiejszy nie budzi wątpliwości, iż są problemy z porozumieniem z powódką, poszukuje ona wparcia swojego aktualnego opiekuna. Podczas przesłuchiwania w charakterze strony były trudności z uzyskaniem odpowiedzi na zadawane jej pytania, gdyż odwoływała się ona do informacji uzyskanych od R. K., użyła wręcz sformułowania „pamiętam od pana K.”

W kontekście stanu wyłączającego świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli warto podkreślić, że notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych (art. 86 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, tj. Dz. U. Nr 42 z 2002 r., poz. 369 ze zm.). W przypadku, gdyby notariusz miał wątpliwości co do możliwości świadomego i swobodnego podjęcia decyzji oraz wyrażenia woli przez osobę przystępującą do aktu notarialnego powinien odmówić dokonania czynności notarialnej polegającej na sporządzeniu aktu notarialnego (art. 81 Prawa o notariacie w zw. z art. 82 k.c.). Nadto, stosownie do treści art. 94 § 1 Prawa o notariacie, akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności; przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. W zadanym stanie faktycznym, wobec upośledzenia stron, gwarantowała to obecność zaprzysiężonego tłumacza języka migowego. Czyniło to również zadość kolejnemu wymogowi, wyrażonemu w art. 87 § 1 pkt 2 Prawa o notariacie. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż powódka знаła tłumacza osobiście, co odpowiada praktyce nakreślonej przez świadka L. W. w jej zeznaniach.

Skoro w dniu 4 kwietnia 2001 r. sporządzono przedmiotową umowę w kancelarii notarialnej i brak było dowodów na istnienie w tejże dacie po stronie powodowej stanu wyłączającego świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, należało uznać, iż nie istniały podstawy, aby notariusz odmówił sporządzenia rzeczoności aktu. Z kolei na gruncie tej sprawy, nie istniały podstawy do uwzględnienia żądania E. M., zgłoszonego w ramach pozwu w zakresie nieważności umowy, wynikającej z art. 82 k.c.

Z pewnością, gdyby pozwani wykorzystali ewentualne istnienie po stronie powódki okoliczności wymienionych w art. 82 k.c. możliwym byłoby przypisanie im złej woli, co z kolei uzasadniałoby podjęcie przez nich określonych kroków, zmierzających do eksmisji E. M. z lokalu nr (...), począwszy od dnia 4 kwietnia 2001 r. Nie uczynili jednak tego do dnia wytoczenia powództwa, jak również do dnia zamknięcia rozprawy, co jednoznacznie wskazuje na zgodność woli obu stron, wyrażonej w treści aktu notarialnego Rep. (...) oraz w ustnych ustaleniach. Również i z tego powodu nie sposób zarzucić E. M. nieświadomego działania w ww. dacie oraz okresie ją poprzedzającym.

Ponad wszelką wątpliwość, skoro, jak wskazali biegli, a co nie zostało w toku postępowania skutecznie zakwestionowane przez strony, E. M. w dniu 4 kwietnia 2001 r., jak i w dniu zamknięcia rozprawy, legitymowała się pełną zdolnością do czynności prawnych – do zawarcia umowy przystąpiła jako osoba pełnoletnia (art. 11 k.c. w zw. z art. 10 § 1 k.c.), która nie została ubezwłasnowolniona całkowicie (art. 12 k.c.) ani częściowo (art. 16 § 1 k.c.) – odpadła możliwość uznania, iż umowa z dnia 4 kwietnia 2001 r. jest nieważna w świetle art. 14 ust. 1 k.c. oraz art. 17 k.c.

W tym miejscu podnieść należy, iż w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania orzecznictwo, w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 7.02.2006r. w sprawie IV CSK 7/05, powoływane przez stronę powodową. W tezie w/w orzeczenia stwierdzono, iż stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Sformułowanie art. 82 k.c. wskazuje, że wada oświadczenia woli określona w tym przepisie obejmuje dwa różne stany faktyczne, które mogą występować samodzielnie, trzeba jednak zauważyć, że granica między stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji, a stanem wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Tak pojmowanemu brakowi swobody towarzyszyć będzie natomiast najczęściej także pewne ograniczenie świadomości. Wskazano także, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. W niniejszej sprawie natomiast E. M. miała pełną świadomość podejmowanych działań. Z jej inicjatywy doszło do przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe. Przyjęła środki finansowe na ten cel pochodzące od pozwanych (a pośrednio od ich zięcia), wiedziała, iż „przekazuje mieszkanie” i w zamian za to oczekiwała prawa dożywotniego w nim zamieszkiwania i opieki w razie potrzeby. Uznała, podobnie zresztą jak i pozwani, iż drogą do osiągnięcia tego celu jest zawarcie umowy sprzedaży, gdyż w taką formę prawną „ubrały” stosunek zobowiązaniowy łączący strony osoby słyszące, do których strony umowy miały zaufanie. Pozwani na żadnym etapie po zawarciu aktu notarialnego nie domagali się opuszczenia przez powódkę mieszkania, na żadnym też etapie ani przed, ani po podpisaniu aktu notarialnego nie zapewnili powódki, iż zamieszkają wraz z nią. Gdy była potrzeba świadczenia drobnych napraw, czy innej pomocy świadczyli ją. Relacje te uległy zmianie po zamieszkaniu z powódką świadka R. K., z jednej strony, z drugiej zaś po pojawieniu się problemów zdrowotnych pozwanego. E. S. (1).

Powyższe ma również to znaczenie, iż pozwala dokonać oceny ważności umowy łączącej strony na płaszczyźnie art. 58 k.c. Otóż zgodnie z jego treścią czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Z kolei w myśl § 2 nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa sprzedaży własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, przysługującego E. M. na rzecz Z. S. i E. S. (1) z dnia 4 kwietnia 2001 r. jest typową umową wzajemną, zawieraną przed notariuszem. Zarówno jej przedmiot, jak

i treść w pełni odpowiadała prawu. Nie była ona zatem sprzeczna z ustawą. Nie sposób także uznać, iż omawiany kontrakt miałby prowadzić do jej obejścia. Nadto, jak ustalono, treść tego stosunku zobowiązaniowego została zaakceptowana przez obie strony, a jej realizacja nie prowadziła do pokrzywdzenia powódki lub pozwanych. Zdaniem Sądu, niemożliwym jest w konsekwencji przypisanie jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza w kontekście nieprzerwanego zamieszkiwania E. M. w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. – nabycie prawa za relatywnie niską cenę względem rynkowej, uzasadnione jest w tym przypadku znoszeniem przez nabywców obciążenia lokalu w postaci nieformalnego dożywocia.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu nieważności umowy z dnia 4 kwietnia 2001 r., opartego na złożeniu oświadczenia woli drugiej stronie dla pozorów, należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Przytoczone unormowanie jednoznacznie określa przesłanki, które muszą zostać spełnione, aby czynność prawna mogła zostać uznana za nieważną. W pierwszej kolejności, oświadczenie woli składane przez strony takiego stosunku zobowiązaniowego musi dążyć do przekonania osób trzecich, iż kontrahenci zmierają do osiągnięcia określonego w treści umowy skutku, odmiennego jednak od tego, który chcą osiągnąć w rzeczywistości. Po wtóre, pomiędzy stronami umowy musi istnieć obustronna zgoda na zawiązanie stosunku cywilnoprawnego dla pozorów i konsens co do tego, iż nie może on w istocie wywołać żadnych skutków prawnych. Dopiero kumulatywne wystąpienie obu czynników pozwala twierdzić, iż dana czynność prawna jest nieważna, jako pozorna.

W ramach aktu notarialnego z dnia 4 kwietnia 2001 r. strony umówiły się, iż powódka, występująca jako zbywca, przeniesie na rzecz pozwanych, występujących jako nabywcy, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. W zamian za ów transfer, pozwani zobowiązali się zapłacić powódce umówioną uprzednio kwotę, co zresztą miało nastąpić przed przystąpieniem do podpisania aktu.

Do wykonania tej umowy jednak nie doszło. Z niekwestionowanych zeznań powódki i pozwanej wynika wprost, iż E. S. (1) i Z. S., a także osoby trzecie z nimi związane, nie zapłacili powódce umówionej kwoty – zarówno przed, jak i po podpisaniu umowy sprzedaży. Co więcej, w ogóle nie doszło do transferu środków pieniężnych z majątku nabywców do majątku zbywcy w wyniku umowy kupna sprzedaży. Do transferu tego doszło celem przekształcenia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu na własnościowe – poprzez pokrycie wkładu budowlanego, tak aby lokal mógł stać się przedmiotem obrotu. Jednocześnie, mimo pozornego przeniesienia prawa własności do lokalu, nie doszło do jego wydania pozwanym do chwili obecnej, co prawda otrzymali oni klucze do lokalu, ale nigdy doń sami nie wchodzili ani nie ponosili stałych kosztów jego utrzymania. Przeszali też tam bywać, gdy nie byli wpuszczani do środka przez E. M..

Zdaniem Sądu, zgromadzony materiał dowodowy pozwala jednoznacznie i bez wątpliwości stwierdzić, iż umowa sprzedaży z dnia 4 kwietnia 2001 r. miała pozorny charakter oraz że w istocie stanowiła umowę dożywocia, zawartą pomiędzy stronami. Ów stosunek zobowiązaniowy miał zagwarantować pozwanym, iż po śmierci powódki staną się właścicielami prawa do lokalu, z kolei jego dotychczasowa właścicielka miała mieć dożywotnio zapewnione przez nich warunki mieszkaniowe i wsparcie, zbliżone do tego, które odnajduje się w członkach najbliższej rodziny.

Tak skonstruowane zobowiązanie, wobec treści aktu notarialnego i ustaleń faktycznych zaprzecza jego ważności. Sąd podziela bowiem w tym względzie pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale z dnia 22 maja 2009 r., wg którego umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową sprzedaży nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą formą szczególną (III CZP 21/09, OSNC 2010/1/13, Biul. SN 2009/5/8). Należy w tym miejscu przypomnieć, że treść stosunku cywilnoprawnego, zawartego w dniu 4 kwietnia 2001 r. pozbawiona jest jakichkolwiek postanowień, regulujących sferę dożywocia, a przekazanie ceny w wysokości określonej aktem notarialnym nabycia nigdy nie miało miejsca, ale też nigdy nie miało go mieć.

W ocenie Sądu, to, że powódka wciąż mieszka w lokalu należącym do pozwanych stanowi o pozorności sprzedaży, jak trafnie wskazuje ona w piśmie procesowym (k.322, 323). Istotnie, choć nie zawarto takiego postanowienia w treści umowy, jak zgodnie wskazywały strony, umówiono się, że po dniu 4 kwietnia 2001 r. E. M. będzie mogła mieszkać w lokalu, mimo iż prawa do niego zostaną przeniesione na pozwanych (zeznania stron). Z kolei brak spełnienia świadczenia pieniężnego przez pozwanych oraz dążeń Z. i E. S. (1) do eksmitowania powódki przez okres 10 lat od genezy faktycznej możliwości takiego działania, jednoznacznie przemawia za przyjęciem za prawdziwe twierdzeń powódki i pozwanej, co do przedmiotu i zakresu ustaleń stron, poprzedzających zawarcie umowy w formie aktu notarialnego. Z kolei konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, iż po dniu 4 kwietnia 2001 r., mimo braku takiego obowiązku, to E. M. ponosiła wszelkie koszty związane z zajmowaniem lokalu. Konkludując, Sąd uznał, iż stosunek cywilnoprawny, zawiązany w dniu 4 kwietnia 2001 r. przez E. M., Z. S. i E. S. (1), jest nieważny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 83 k.c. ustalił, że umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...), położonego w W. przy ul. (...), będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., wraz ze związanym z tym prawem wkładem budowlanym, zawarta w dniu 4 kwietnia 2001 r. aktem notarialnym, repertorium (...) przed W. L., notariuszem w W., pomiędzy E. M., jako sprzedającą a E. S. (1) i Z. S., jako kupującymi, jest nieważna (pkt I).

Odnosząc się do wniosku stron sporu o zwrot kosztów procesu Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

E. S. (1) i Z. S. przegrali spór w rozumieniu art. 98 k.p.c. Z tego też względu, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 122 § 1 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. zasądził od E. S. (1) i Z. S. solidarnie na rzecz E. M. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z urzędu za dwie instancje (pkt II).

Nadto, Sąd w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90 z 2010 r. poz. 594 j.t.) w zw. z art. 98 k.p.c. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie od E. S. (1) i Z. S. solidarnie kwotę 2.586 zł 55 gr tytułem wydatków, od ponoszenia których powódka była zwolniona (pkt III).

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.